

„... jeśli zapomnę o nich, Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie...”



# Koniński w artalnik atyński



NUMER 8

Grudzień 2009

Po dłuższej nieobecności ukazuje się kolejny numer naszego pisma. Mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy przyjmą je nie z mniejszym zainteresowaniem

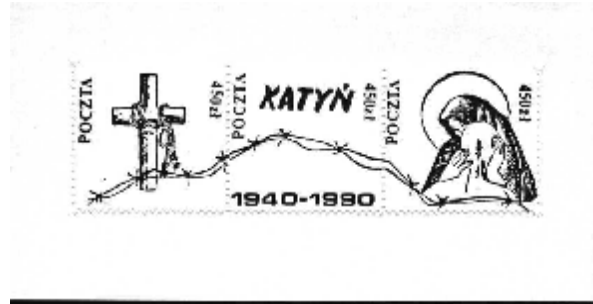
*Redakcja*

+++++

*Na zbliżające się święta  
Bożego Narodzenia życzenia  
spokoju i miłości przy  
wigilijnym stole oraz radości  
z przyjścia Pana*

*wszystkim Członkom i  
Przyjaciółom Stowarzyszenia  
Składa Zarząd*

+++++



**W numerze:** \* Nowe pozycje książkowe  
godne polecenia \* XX-lecie  
Stowarzyszenia Katyń w Koninie -  
fotoreportaż

## XX-lecie Stowarzyszenia KATYŃ 26.04.2009

/ Fotoreportaż /



Wystąpienie Prezesa E. Grudzińskiego



Kłódawscy uczniowie w części artystycznej



## XX-lecie Stowarzyszenia KATYŃ

26 kwietnia 2009 w Kościele pw św. Maksymiliana w Koninie odbyły się uroczystości związane z XX rocznicą powstania Stowarzyszenia Katyń w Koninie. Niewielu chyba pamięta, że zarejestrowane w dniu 14 marca 1989 r Stowarzyszenie było pierwszą w Polsce tego typu organizacją i otworzyło drogę do powstania Rodzin Katyńskich i ich Federacji.

Przypomniał o tym w swoim wystąpieniu Prezes Stowarzyszenia kol. E. Grudziński. Wspomniał także pierwszego prezesa i szczególnie zasłużonego dla rozwoju Stowarzyszenia śp.A. Majorowicza.

Po uroczystej Mszy Św. złożono kwiaty pod „katyńską” stacją Drogi Krzyżowej na placu przykościelnym, a w auli w części artystycznej wystąpili uczniowie kłódawscy pod kierunkiem p. Iwony Kucharskiej prezentując program słowno-muzyczny wg scenariusza W. Zaleskiego. W występie udział wzięły: A. Kozerska, A. Skrzypczak, K. Pawlak, W. Jaworska, A. Nolbert, M. Gralińska, K. Kolonko, Ż. Szalek, Ż. Michalak, K. Koźlarek, M. Rosołek, M. Mileszkiewicz, A. Nowakowska, M. Szubska.

+++++



*Przejście pod stację katyńską*



*Przedstawiciele konińskich władz*



*Delegacja konińskiej policji*

(zdjęcia: str. 1 – Iwona Kucharska, s. 2. Karolina Ławniczak)

## **„Sprawiedliwość” po rosyjsku**

Przed rosyjskimi sądami toczy się szereg spraw o rehabilitację ofiar mordu dokonanego w 1940 roku na polskich oficerach więzionych w obozach internowanych w Rosji Sowieckiej.

Stowarzyszenie Memoriał w porozumieniu z polskimi i rosyjskimi adwokatami rodzin katyńskich podjęło walkę o rehabilitację polskich ofiar stalinowskich mordów. Niestety, sady oddalają zarówno powództwa w I instancji, jak i wszelkie apelacje. Dlatego Memoriał wraz z adwokatami rodzin katyńskich skierował sprawę do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Pierwsze sygnały mówią o zainteresowaniu Trybunału tymi sprawami i wstępnym poparciu członków Trybunału dla pozytywnej decyzji w tych sprawach.

\*\*\*\*\*

## **Z kart poezji katyńskiej:**

**Kazimiera Iłakowiczówna**

### **KOLEDA KATYŃSKA**

Kiedyś może wielki muzyk wstanie,  
nieme rzędy weźmie na klawisze,  
wielki pieśniarz polski krwią i łzami  
balladę straszliwą napisze.

Kiedyś piasek ten pod sosenkami  
- przyjdą ludzie, Bożą, wolną ciszą  
wziąć na chusty... dzieci dzwoneczkami,  
światłem, kwieciem, srebrem zakołyszą.

Procesjami piasek nieśli  
do Pekinu, Moskwy i Madrytu,  
i powstaną nowe całkiem pieśni,  
całe w oczach i skrzydłach u szczytu.

I powstaną niesłychane wieści,  
dziwne serca, ciała pełne blasku...  
i Prawdę znowu ucieleśnił

Duch  
żywym Słowem – z katyńskiego piasku...

+++++

### **OD REDAKCJI:**

*Redakcja KKK zwraca się z prośbą o nadsyłanie interesujących materiałów dotyczących zbrodni sowieckich na obywatelach polskich możliwych do publikacji w naszym biuletynie. Od Was, kochani Czytelnicy, zależy ciągłość i trwanie naszego pismka.*

+++++

## *Nieznane ofiary Katynia*

W Katyniu zginęło więcej Polaków, niż podają oficjalne źródła. Znany historyk i politolog, który od lat bada tajemnice zbrodni katyńskiej i kulisy śmierci gen. Sikorskiego dotarł do dokumentu potwierdzającego, że w 1940 r NKWD ponad 200 Polaków więcej i nie figurują oni na liście katyńskiej.

Najważniejszą informacją zawartą w tym dokumencie nie jest jednak liczba zamordowanych, ale oznaczone miejsce ich pochówku. Osoby te leżą w zbiorowych mogiłach w Smoleńsku – część na cmentarzu komunalnym w północnej części miasta pozostali na obszarze zieleni na południe od centrum Smoleńska. Po wojnie na skwerze tym zbudowano pomnik ofiar faszyzmu. W ten sposób Sowietci zamaskowali zbrodnię komunistyczną. Kisielewski ujawnia szczegóły zbrodni i miejsce pochówku w wydanej ostatnio książce „Gibraltar i Katyń” (*omawiana na następnej stronie*).

Kisielewski uzyskał informacje na ten temat od byłego majora KGB, który od 1989 roku prowadził prywatne śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej. Oleg Zakirow, bo tak on się nazywa o tym, gdzie leżą zamordowani Polacy dowiedział się od bezpośrednich sprawców tej zbrodni. W tych miejscach, w zbiorowych mogiłach chowani byli zresztą także obywatele ówczesnego ZSRR mordowani przez NKWD. Jeden ze sprawców opowiadał, że przed czerwcem 1941 roku studenci medycyny ze Smoleńska wykopywali ze skweru zwłoki zamordowanych do doświadczeń medycznych.

Odnaleziony przez Kisielewskiego dokument pochodzi z archiwum wywiadu Związku Walki Zbrojnej (późniejsza AK) i został zdobyty prawdopodobnie za łapówkę od oficera NKWD. W dokumencie zapisano, że w kwietniu i maju 1940 r „wykonano postanowienia wykonawcze wobec jeńców wojennych, zdrajców ZSRR, oficerów i wysokich urzędników b. państwa polskiego... Czynnościami wykonawczymi objęto 4630 jeńców. Potwierdzono wykonanie czynności.” Materiał ten uzyskał wywiad ZWZ latem 1940 roku. Natomiast już w maju 1940 rotmistrz Edward Koźliński zameldował zwierzchnikom o Istnieniu „dołów śmierci” w lesie katyńskim.

Dokument ma niezwykle znaczenie, gdyż informuje o tym, że lista zamordowanych jest o 220 nazwisk dłuższa niż podaje oficjalnie Kreml. Nie zgadza się ona też z oficjalną listą osób uwięzionych w Kozielsku pod koniec marca 1940 roku – rozstrzelanych w Katyniu lub przeniesionych do obozu w Griazowcu. Świadkowie przesłuchiwani przez Zakirowa potwierdzili, że nie była to pomyłka. Zakirow rozmawiał z dwoma

funkcjonariuszami NKWD, którzy brali bezpośredni udział w zbrodni, Jegorem Poliakovem i Piotrem Klimowem wiosną 1989 roku, zanim jego przełożeni w KGB zabronili mu dalszego dochodzenia.

Dokument, o którym mowa, był nieznaną historykom przez 69 lat. Spokojnie spoczywał w archiwum płk. Jana Cieślaka, byłego oficera wywiadu ZWZ i AK, potem jego syna Andrzeja. Ale latem 1940 r raport w sprawie mordu dotarł do gen. Sikorskiego. A zatem naczelny wódz i premier wiedział o zbrodni, zanim ogłosili o niej Niemcy.

Generał Sikorski znalazł się więc w bardzo trudnej sytuacji. Znając losy polskich jeńców musiał negocjować ze Stalinem utworzenie w Związku Sowieckim polskiej armii. Nie mógł więc mieć wątpliwości, że negocjuje z państwem nastawionym wrogo do Polski, państwem, które współpracowało z Niemcami w mordowaniu polskiej elity. Ale dla niego najważniejsze było wyciągnięcie z sowieckich łagrów tysięcy Polaków, którzy jeszcze pozostali „na nieludzkiej ziemi”.

Zdaniem Kisielewskiego była to dla gen. Sikorskiego wielka misja humanitarna i polityczna. Nie rozumieli tego jego polityczni przeciwnicy gen. Sosnkowski, gen. Anders czy ówczesny minister spraw zagranicznych August Zaleski.

O tym, że gen. Sikorski ma informacje o zbrodniach popełnionych przez Sowietów na polskich jeńcach wiedzieli zarówno Sowietci jak Anglicy. Kisielewski znalazł potwierdzenie tego, że polski wywiad za pośrednictwem niemieckiej Abwehry zaproponował Sowietom wykupienie tych jeńców, którzy jeszcze pozostali przy życiu oferując skarby z polskich pałaców. Sowietci na ofertę nie odpowiedzieli, ale dzięki temu zdali sobie sprawę, że Polacy o zbrodniach wiedzą. Sikorski sam podzielił się swoją wiedzą na ten temat z Churchilllem, ale obaj trzymali to w tajemnicy licząc na to, że w pewnym momencie sojusz sowiecko-niemiecki zostanie zerwany i będzie to można wykorzystać w przyszłości politycznie.

W tej samej książce Kisielewski przeprowadza dowód, że ta wiedza była główną przyczyną zamachu na gen. Sikorskiego w Gibraltarze.

*Oprac.za art. M. Staniszewskiego  
„Głos Wielkopolski” z dn. 22.09.09*

+++++

## Polecamy naszym Czytelnikom:



**A.Wajda „Katyn”**

Wydawca: Prószyński i S-ka, 208 stron  
format 215x300 mm, oprawa twarda

Album poświęcony filmowi "Katyn" - najnowszemu dziełu Andrzeja Wajdy o tragedii katyńskiej. To nie tylko obszerna relacja z planu zdjęciowego, ale także - z uwagi na bogactwo materiałów archiwalnych i szczegółowe kalendarium zbrodni katyńskiej przygotowane przez historyka dr Andrzeja K. Kunerta - jedyne w swoim rodzaju świadectwo o jakże ważnej dla naszego kraju prawdzie historycznej.



**W. Materski „Katyn... nasz ból powszedni”**

Wydawca: Rytm, 168 stron, format 125x195 mm  
oprawa miękka

Książka poświęcona jednej z najtragiczniejszych kart najnowszej historii Polski. Oparte na oryginalnej dokumentacji kompendium podstawowej wiedzy o bezprecedensowym ludobójstwie dokonany przez reżym sowiecki wiosną 1940 r. na bezbronnych jeńcach wojennych i więźniach - obywatelach II Rzeczypospolitej, a także o trwającej wiele lat walce o ujawnienie prawdy o tej zbrodni i jej sprawcach.



**Katyn. Zbrodnia nieukarana.**

Wydawca: ZP Grupa, 182 stron,  
format 160x240 mm, oprawa twarda

Katyn zajmuje w naszej pamięci narodowej miejsce szczególne. Jest bowiem symbolem sowieckich zbrodni wojennych popełnionych na Polakach podczas II wojny światowej. Znamienne, że pamięci Katynia, jego wyrazistej obecności w świadomości historycznej narodu polskiego, nie zdołały osłabić ani wieloletnie kłamstwa, ani rozmyślne przemilczenia, ani natrętna propaganda. Swoistym paradoksem jest natomiast niebezpieczna relatywizacja tragicznej pamięci w miarę krzepnięcia III Rzeczypospolitej.



**T.A.Kisielewski Gibraltar i**

**Katyn. Co kryją archiwa rosyjskie i brytyjskie**  
Wydawca: Rebis, 278 stron

format 155x235 mm, oprawa twarda z obwolutą  
Nowe sensacyjne odkrycia doktora Tadeusza Kisielewskiego, autora Zamachu i Zabójców

Dr Tadeusz Kisielewski, autor Zamachu i Zabójców, niezmiernie poczytnych książek poświęconych śmierci gen. Sikorskiego, od opublikowania swej ostatniej pracy dokonał kilku sensacyjnych odkryć. W Gibraltarze i Katyniu ukazuje nowe poszlaki świadczące o uprowadzeniu do Moskwy córki naczelnego wodza i premiera Rzeczypospolitej, prezentuje też rezultaty ekshumacji jego szczątków, diametralnie różniące się od doniesień medialnych.

W tej intrygującej książce czytelnik znajdzie również dowody, że gen. Sikorskiemu już w 1940 roku wywiad meldował o zbrodni katyńskiej, co stawia w zupełnie nowym świetle politykę Polski i aliantów zachodnich wobec ZSRR. Autor wskazuje także nieznanne dotąd miejsca pochówku kilkuset polskich ofiar smoleńskiego NKWD z 1940 roku i demaskuje sowieckiego agenta uplasowanego w nowosądeckim Gestapo, który na rozkaz Łubianki mordował polskich kurierów...



**W. Odojewski „Milczący, niepokonani. Opowieść katyńska**  
Wydawnictwo: Twój Styl

Oprawa miękka w obwolutie, s 214  
Wymiary: 110x195

Temat katyński pojawiał się w twórczości Odojewskiego w wielu wcześniejszych utworach.

Po latach pisarz powraca do katyńskiej tragedii, tłumacząc to rażącym brakiem zainteresowania zmerkantylizowanego kraju (wyzwolonego już przecież przed przeszło dekadą z sowieckiej zależności) wobec bolesnych momentów własnej historii. Autor zwrócił także uwagę na wciąż błąkające się w piśmiennictwie postsowieckim kłamstwa na temat tego mordu, mimo oficjalnego przyznania Kremla w 90-tym roku do sprawstwa.

"Katyn" Odojewskiego nie jest opowieścią o samym mordzie polskich jeńców, ale o jeszcze jednym kłamstwie z tym mordem związanym. O kłamstwie mało znanym, dziś niemal zapomnianym. Inspirującą główny wątek tej opowieści była bowiem historia autentycznej próby podjętej na przełomie lat 1945-46, zainscenizowania w Polsce procesu katyńskiego, mogącego, czy nawet mającego uprzedzić proces norymberski i udowodnić jednocześnie winę Niemców.

+++++